

Recenzja pracy doktorskiej:

Janusz Pfaff, *Nastroje społeczne i postawy Ślązaków na Górnym Śląsku w kontekście polityki zagranicznej państwa polskiego w latach 1945–1950*, Częstochowa 2020, stron 685 (maszynopis)

Wskazać należy na trafny, przemyślany, wybór problematyki badawczej. Choć o przeszłości Śląska napisano bardzo wiele, w bardzo szerokim spektrum badawczym, to jednak wartość „śląskiego” nurtu historiograficznego odbiega, niekiedy w sposób rażący, od przyjętych standardów naukowych. Podjęty przez doktoranta obszar badawczy nadal pozostaje wdzięcznym polem dociekań i żywego, kreatywnego dyskursu naukowego. Warto też zwrócić uwagę na pewien ważny kontekst zagadnienia. Dzieje Śląska to niełatwy obszar badań historycznych. W okresie państwa komunistycznego, historiografia, będąca w okowach ideologii, wypaczała przeszłość tego regionu, instrumentalizowała. Zbyt często mitologizowano, kreując jednostronny obraz rzeczywistości. W dużej mierze ten sposób postrzegania dziejów Śląska i jego mieszkańców kontynuowano także w okresie transformacji, budowania państwa demokratycznego po 1989 r.. Dobrze zatem, iż powyższa problematyka stała się przedmiotem dysertacji doktorskiej.

Jak zaznaczył Autor we wstępie: „[...] Głównym przedmiotem badań (albo zagadnieniem badawczym) jest oddziaływanie nastrojów społecznych Ślązaków oraz ich postaw (politycznych, narodowościowych, kulturowych) na politykę krajową i międzynarodową. Badania mają na celu ukazanie mechanizmu interakcji zachodzących dwukierunkowo między nastrojami i postawami danej zbiorowości a polityką krajową i zagraniczną. Dysertacja stanowi swego rodzaju studium przypadku, którego celem zasadniczym jest nie tylko zbadanie i opisanie historii Górnego Śląska w danym okresie, ale ukazanie na tym przykładzie mechanizmu wzajemnych oddziaływań tych dwóch czynników na historię społeczno-polityczno-gospodarczą w wymiarze lokalnym, regionalnym, państwowym i powszechnym (międzynarodowym) [...]” (Wstęp, s. 10 – 11).

W pracy zastosowano nietypową w naukach historycznych, acz nader interesującą i – co ważniejsze – komplementarną metodę badawczą, uwzględniającą tak zwane czynniki

behawioralne, w kontekście politycznym, etnograficznym, ekonomicznym, etc. Jak podkreślił Autor, stanowi ona pewną propozycję - jak się wydaje - udaną, innego prowadzenia badań historycznych.

Przedstawiona do recenzji rozprawa napisana została pod opieką naukową profesora Tadeusza Dubickiego na Uniwersytecie Humanistyczno – Przyrodniczego im. Jana Długosza w Częstochowie.

Zanim przejdziemy do omówienia struktury i merytorycznej treści dzieła – niezbędnych jest kilka zdań na temat jego podstawy źródłowej. Widoczna jest obszerna, wręcz imponująca kwerenda archiwalna, której podstawę stanowią zespoły aktowe pochodzące z kilku archiwów. Stwierdzić należy że jest ona zasadniczo adekwatna i pełna. Składają się na nią zespoły aktowe pochodzące z Archiwum Akt Nowych, Archiwum Archidiecezji Katowickiej, Archiwum Archidiecezjalnego w Gliwicach, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Oddział w Katowicach, Archiwum Narodowego w Krakowie, Archiwum Państwowego w Katowicach, Archiwum Państwowego w Katowicach, Oddział w Gliwicach, Archiwum Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Tarnogórskiej w Tarnowskich Górach, Repozytorium Cyfrowego, Muzeum w Tarnowskich Górach, oraz kolekcje archiwalne w bibliotekach tudzież prywatne zbiory archiwalne. Dopelnia ją bardzo obszerny wybór źródeł publikowanych (m. in. akty normatywne w dziennikach ustaw; akty normatywne zamieszczone w pozycjach zwartych), prasa oraz bogaty zestaw literatury, wśród której znajdują się zarówno monografie, artykuły naukowe, słowniki, encyklopedie, jak też źródła internetowe. A zatem wysiłek badawczy, z zakresu heurzy, heurystyki i hermeneutyki, przyniósł pozytywne rezultaty. Podstawę źródłową – podkreślmy raz jeszcze - uznać należy nie tylko za całkowicie wystarczającą, lecz wręcz imponującą.

Pozytywnie ocenić należy także jej strukturę wewnętrzną. Recenzowana, bardzo obszerna, dysertacja składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów podzielonych na podrozdziały w porządku chronologiczno - rzeczowym, zakończenia oraz bibliografii i łącznie liczy 685 stron. Każdy rozdział dzieła został właściwie skonstruowany pod względem merytorycznym i warsztatowym, rozpoczyna się uwagami wprowadzającymi i adekwatnym tłem historycznym, a kończy odpowiednim, merytorycznym podsumowaniem, jednak – jak się wydaje – niekiedy zbyt skromnym, trochę mało wnikliwym. Widoczna jest ponadto dojrzała, przemyślana narracja dzieła, obszerne, erudycyjne, często narracyjne przypisy – co istotne – bardzo pieczołowicie wykonane.

Natomiast niezbyt okazale, niestety, wypadła struktura wewnętrzna załączonej bibliografii. Jest zdecydowanie zbyt skomplikowana, co nie tylko przeczy zasadom sztuki, lecz praktycznie znacząco utrudnia znalezienie poszukiwanego materiału lub dzieła. Zamiast zaproponowanego przez Autora jej układu, należałoby całość podać według jasnego schematu, stosowanego powszechnie w pracach naukowych z zakresu ogólnie rozumianej humanistyki, a więc zastosować następujący podział materiału bibliograficznego: I. Źródła archiwalne; II. Źródła publikowane, wspomnienia, pamiętniki; III. Prasa; IV Opracowania; V Źródła internetowe. Tym samym m. in. materiały źródłowe oraz publikacje zwarte i artykuły naukowe znajdują się – w ramach swojej części - w jednym ciągu alfabetycznym. Do usterek w układzie wewnętrznym zaliczyć należy także umieszczenie wykazu skrótów na początku dzieła. Powinien on bezwzględnie zostać umieszczony na końcu tekstu pracy.

Podsumowując kwestie warsztatowe stwierdzić należy, iż – pomimo wskazanych usterek - w pełni właściwa jest konstrukcja recenzowanej pracy, jej struktura wewnętrzna spójna i logiczna. Na uwagę zasługuje staranne adiustacyjne opracowanie tekstu, profesjonalne, nie budzące zastrzeżeń i świadczące jednoznacznie, iż doktorant opanował sztukę pisania prac naukowych także w tym zakresie. Całość materiału wykorzystano w sposób właściwy, zgodny z zasadami sztuki.

Spójrzmy zatem na treści pracy. Ma ona charakter interdyscyplinarny, posiada wątki socjologiczne, a nawet psychologiczne. Taki sposób realizacji tematu w ogólności uznać należy za interesujący, powiedzmy nawet, inspirujący do dalszych naukowych dociekań. To niezaprzeczalny walor recenzowanego dzieła. Widoczna jest nowatorskość, a nawet świeżość spojrzenia, co w badaniach naukowych zawsze przynosi dobre rezultaty. W zasadniczo dobrze pod względem merytorycznym i warsztatowym napisanym wstępie, zaprezentował Autor m. in. stan badań nad zagadnieniem, przedstawił konstrukcję pracy i jej podstawowe założenia badawcze. Jednak wydaje się, iż nadmiernie skupił się na wyeksponowaniu zagadnień warsztatowych (m. in. podrozdział zatytułowany „Opis procedury badawczej”, oraz dwa kolejne). Na temat hipotez i anyhipotez, etc. należało powiedzieć w sposób bardzo skrótowy, zwięzły. Praca sama w sobie najlepiej świadczy o warsztacie Autora i nie ma potrzeby szczegółowego zaznajamiania odbiorcy ze sposobem dochodzenia do sedna. We wstępie należało natomiast słów kilka poświęcić wyjaśnieniu tytułu pracy, a zwłaszcza faktu, iż mowa jest o państwie niesuwerennym, a nawet – jak słusznie sądzi wielu badaczy – okupowanym przez Związek Sowiecki. A zatem i politykę zagraniczną tego państwa należy

ująć w cudzysłów, była ona bowiem jedynie wypadkową polityki sowieckiej. To bardzo ważna konstatacja, warto ją dobrze przemyśleć.

Od połowy 1944 r. Rzeczpospolita znalazła się pod „okupacją specjalną”, z punktu widzenia prawa międzynarodowego – nielegalną, stanowiącą specyficzną formę okupacji wojennej. Polska stała się więc pod koniec II wojny światowej przedmiotem agresji ze strony Związku Sowieckiego, której następstwem była okupacja wojenna całego terytorium państwa na zachód od linii Bugu, a aneksja na wschód od tej granicy. Militarna obecność wojsk sowieckich umożliwiła rozbudowę struktur państwowych komunistom, wówczas – to bardzo istotne – niemal nieposiadającym poparcia społecznego. Transformacja polityczna, jaka dokonała się po 1944 r. była możliwa jedynie przy wsparciu i aktywnym współdziałaniu sowieckim, zwłaszcza służb specjalnych tego państwa, takich jak NKWD, etc. oraz zbrodniczej działalności istniejącego od 1946 roku Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, przybudówki służb sowieckich¹.

W rozdziale pierwszym, o charakterze propedeutycznym, („Postawy i nastroje Ślązaków jako argument przynależności państwowej Górnego Śląska w pierwszej połowie XX w.”) omówiono genezę problemu, jego zakres chronologiczny i terminologiczny (uściślono m. in. znaczenia takich pojęć jak naród i narodowość, postrzegane z perspektywy polskich i niemieckich działań politycznych). Całość podano z właściwej perspektywy historycznej. Podjęto ponadto problem tożsamości narodowej Ślązaków w kontekście polskiej i niemieckiej polityki międzynarodowej oraz przybliżono postawy ludności Górnego Śląska w latach 1918 – 1944.

We wstępnych uwagach do rozdziału (s. 37) wspomnieć należało choćby w kilku słowach, na temat genezy polskich starań o kresy zachodnie, w szczególności o Śląsk. Idea sięgała czasów konferencji paryskiej (1919), gdy restytuowano państwo polskie. Myśl zachodnią rozwijano naukowo na Uniwersytecie Poznańskim (UP) już w latach 1919 – 1939. Kontynuowano ją następnie w pracach politycznych i studyjnych Rządu Rzeczypospolitej na Uchodźstwie, zwłaszcza w okresie londyńskim (1940 – 1945). Utworzono wówczas Biuro Prac Politycznych, Ekonomicznych i Prawnych, Ministerstwo Informacji i Dokumentacji, a nade wszystko Ministerstwo Prac Kongresowych, które przygotowywało m. in. materiały związane z polskimi oczekiwaniami i postulatami terytorialnymi na zachodzie w celu wykorzystania ich w pracach spodziewanej powojennej konferencji pokojowej. Działał tam

¹ A. Strzembosz, *Okupacja w prawie międzynarodowym a status prawny Polski w latach 1944–1956*, [w:] *Wojna domowa czy okupacja? Polska po roku 1944*, red. A. Ajnenkiel, Wrocław 1998, s. 25 i nast.

m. in., związany z UP prof. Bohdan Winiarski, oraz publicysta Józef Winiewicz, po wojnie wysoki funkcjonariusz państwa komunistycznego. Komuniści nie tylko przejęli samą ideę, lecz także bardzo wiele materiałów z tych prac. Nie oni byli autorami idei odzyskania kresów zachodnich. Szkoda, że Autor nie sięgnął po opracowania z tego zakresu, wśród nich między innymi autorstwa Bernarda Piotrowskiego, Tadeusza Dubickiego czy Grzegorza Łukomskiego².

W kolejnej części dysertacji („Polityczne uwarunkowania międzynarodowego sporu o Górny Śląsk i Ślązaków w latach 1943–1950”) w sposób właściwy zaprezentowano międzynarodowy kontekst zmagania o Górny Śląsk u schyłku II wojny światowej oraz w okresie komunistycznej transformacji polityczno – ustrojowej w Polsce. Poddano analizie starania władz komunistycznych o kresy zachodnie w okresie trzech decydujących konferencji: w Teheranie (28 XI – 1 XII 1943), Jałcie (4 – 11 II 1945) i Poczdamie (17 VII – 2 VIII 1945). Przeanalizowano kontekst ostatecznego zatwierdzenia granicy polsko – niemieckiej w Zgorzelcu (6 VII 1950). Szczegółowo omówiono argumentację, którą posługiwała się propaganda i dyplomacja państwa komunistycznego. Zwrócono też uwagę na problem przesiedleń i wysiedleń ludności oraz relacje polsko – sowieckie w kwestii Górnego Śląska. Uwarunkowania powyższe z pewnością decydująco wpływały na zrozumiętą atmosferę niepewności i braku bezpieczeństwa, panującą wówczas wśród ludności Śląska. W podsumowaniu rozdziału drugiego (s. 246) należało jednak podkreślić, iż układ w Zgorzelcu podpisały dwa niesuwerenne państwa, Rzeczpospolita Polska i Niemiecka Republika Demokratyczna. Ta ostatnia w jeszcze większym była wówczas jedynie teoretycznym bytem politycznym, faktycznie zarządzanym przez służby sowieckie. Granica na Odrze i Nysie Łużyckiej była więc niejako granicą wewnętrzną imperium sowieckiego, nie zaś granicą suwerennych państw, co umniejszało wówczas jej znaczenie prawno – międzynarodowe.

Rozdział trzeci („Zaplecze organizacyjne i strategia polskiej propagandy zagranicznej w kontekście postaw i nastrojów Ślązaków”) poświęcono ukazaniu instytucji propagandy oraz sposobów oddziaływania państwa na ludność Śląska. W szczególności zwrócono uwagę na rolę, jaką odegrał reaktywowany i zdominowany przez komunistów

² Por.: B. Piotrowski, *O Polskę nad Odrę i Bałtykiem. Myśl zachodnia i badania niemieckoznacze Uniwersytetu Poznańskiego (1919 – 1939)*, Poznań 1987, passim; ponadto T. Dubicki, G. Łukomski, E. Ponczek, *Myśl polityczna i propaganda. Świadomość i cele polskich zmagania w latach 1919 – 1945*, Częstochowa 2004, passim; *Kresy zachodnie i wschodnie w pracach Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Uchodźstwie 1939 – 1945. Wybór źródeł*. Oprac. i wstępem poprzedził G. Łukomski, Warszawa – Poznań 2006, passim; G. Łukomski, *Problem „korytarza” w stosunkach polsko – niemieckich i na arenie międzynarodowe 1919 – 1939*, Warszawa 2000, passim. Tam obszerna literatura przedmiotu.

Polski Związek Zachodni. Przedstawiono też działalność tej organizacji w kontekście podstawowych założeń propagandy kierowanej do Ślązaków, lecz nade wszystko na użytek świata zewnętrznego. Szczególną rolę w owych propagandowych zmaganiach odgrywał argument etniczny, który równie dobrze sprawdzał się na terenie Górnego Śląska, jak też na Opolszczyźnie. Chodziło o uzasadnienie faktu polskości tego obszaru. Notabene argument ten dominował już na paryskiej konferencji pokojowej w 1919 r. Poddano także analizie, na szerokim tle historycznym, stosunek Polaków do kwestii granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Podkreślić należy, logiczną narrację, niekiedy bardzo szczegółową. Kolejna uwaga, chociaż związana z całością dzieła w sposób szczególny dotyczy rozdziału trzeciego, poświęconego przecież stronie propagandowej zagadnienia. Należało tutaj bardzo konsekwentnie oddzielić terminologię publicystyczną od naukowej. Chodzi przede wszystkim o termin „Ziemie Odzyskane”, mający konotacje propagandowe (notabene takiego określenia mógłby zgodnie ze stanem faktycznym używać jednoczący państwo król Władysław Łokietek). Zamiast niego lepiej posługiwać się określeniami bardziej precyzyjnymi, takimi jak: ziemie leżące nad Bałtykiem, Odrą i Nysą Łużycką, lub Pomorze Zachodnie, Ziemia Lubuska, Opolszczyzna, Górny Śląsk, etc. Natomiast, jeżeli „Ziemie Odzyskanie” to tylko wyłącznie opatrzone cudzysłowem.

W bardzo dobrze skonstruowanym i napisanym rozdziale czwartym („Postawy Ślązaków jako dowód ich niezaprzeczalnej polskości”), podjęto problem propagandowego kreowania wizerunku postaw Ślązaków jako niezaprzeczalnych polskich patriotów o skrajnie antyniemieckim usposobieniu. Mit ów, z gruntu nieprawdziwy i sprzeczny z rzeczywistością, jest jednym z przykładów swoistej polityki historycznej komunistów, fałszujących przeszłość w stopniu niemal mistrzowskim i kreujących rzeczywistość równoległą, nieistniejącą. Z ich socjotechniki czerpał inspiracje – jak wiemy – m. in. George Orwell. Wśród ludności Śląska istniało bowiem pełne spektrum postaw związanych z własną tożsamością kulturową oraz polityczną. Przekonywująco ukazano proces tak zwanej repolonizacji Śląska. Zaprezentowano zarówno dyskurs polityczny związany z tożsamością mieszkającej tam ludności, jak też najistotniejsze wyznaczniki z nią związane, jak język, religię oraz inne systemy kultury. Nie pominięto kwestii związanej z tożsamością niemiecką i niemiecką kulturą na Śląsku. Wszystko to składało się ostatecznie na postawy Ślązaków wobec państwa polskiego, także tego komunistycznego.

W kończącej merytoryczne wątki ostatniej, piątej części pracy („Nastroje Ślązaków jako argument nienaruszalności nowej granicy polsko-niemieckiej”) erudycyjnie i wnikliwie

ukazano proces kształtowania propagandowego wizerunku nastrojów społecznych na Górnym Śląsku wobec kwestii nowej granicy polsko – niemieckiej. Propagandowy wizerunek, kreowany w dużym stopniu na użytek międzynarodowy, znacząco odbiegał od faktycznych postaw i nastrojów ludności Śląska. Wynikał on z niejasnej konfiguracji politycznej w skali międzynarodowej, nasilającej się „zimnowojennej” konfrontacji świata zachodniego, wolnorynkowego, z totalitarnym światem sowieckim. Wskazano na ważne wydarzenia międzynarodowe, jak kryzys berliński oraz przemówienie J. Byrnesa w Stuttgarcie (6 IX 1946 r.), w którym określił on politykę Stanów Zjednoczonych wobec Niemiec oraz innych państw środkowo – i wschodnioeuropejskich w kontekście postępującej ich sowietyzacji. Widmo rysującej się kolejnej wojennej konfrontacji miało bez wątpienia wpływ także na postawy ludności Śląska. Na tym tle zaprezentowano referendum, które odbyło się w Polsce 30 VI 1946 r., oraz jego implikacje. Miało ono wzmocnić wątplą jeszcze władzę komunistów, a trzecie pytanie owego sfałszowanego plebiscytu dotyczyło właśnie granicy na Bałtyku Odrze i Nysie Łużyckiej. Bardzo dobre jest m. in. także podsumowanie tego rozdziału, odniesienie się do współczesnej sytuacji społecznej na Śląsku, występujących tam obecnie postaw, nastrojów i poczucia tożsamości. To jest właśnie właściwa perspektywa historyczna prezentowanego w dysertacji zagadnienia.

W obszernym i przemyślanym zakończeniu dzieła w sposób metodyczny i właściwy przedstawiono właściwe wnioski. Jednak, podobnie, jak we wstępie pracy, zbyt dużo miejsca poświęcono teoretycznym, wręcz warsztatowym rozważaniom, niewiele wnoszącym do istoty zagadnienia. Zbędna jest na przykład zamieszczona tabela na s. 630. (w tekstach humanistycznych nie wygląda to dobrze). Opisywanie szczegółów warsztatu pracy nie jest rzeczą najważniejszą. Takie zagadnienia omawia się na seminarium.

Na koniec słów kilka na temat sposobu narracji. Terminologia z zakresu historii bywa niekiedy mało precyzyjna – o czym wspomniano wyżej - gdyż zdarzają się sformułowania pochodzące z języka potocznego, etc. Ponadto często używa się nieprecyzyjnie określenia „Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich”(m. in. na s. 37), lub stosuje skrót „ZSRR”. Wypada odnieść się do tego terminu, gdyż ma on konotacje nienaukowe, a polityczne. „Związek Radziecki”, to Związek Sowiecki, czyli Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich (rosyjski skrót nazwy państwa: SSSR, polski ZSSR). Określenie Związek Radziecki wprowadzono przez komunistycznych kolaborantów z tak zwanego Związku Patriotów Polskich w 1943 r., m. in. dlatego, by odciąć się od tradycji II Rzeczypospolitej. Chodziło o ugruntowanie „pozytywnego” stereotypu poprzez kontekst

semantyczny, odcięcie się w ten sposób od polskiej tradycji kulturowej w tym zakresie. Stosować zatem należy termin „Związek Sowiecki” i „Sowiet”, określenia powszechnie używane w okresie II Rzeczypospolitej i na emigracji. Ponadto mówimy przecież o sowietyzacji, a nie „radzieckizacji”³. Natomiast w rozdziale piątym jeden z podrozdziałów zatytułowano: „Public relations Polski a rzeczywisty stan nastrojów społecznych na Górnym Śląsku”. W pracy naukowej – jak wspomniano - lepiej jest unikać określeń publicystycznych, zwłaszcza obcojęzycznych, mających charakter mało merytoryczny. Owo „public relations” spotyka się także na przykład na s. 30, oraz w kilku innych miejscach. Podobnie jest z określeniem „trend” (np. s. 27), zamiast tendencja.

Pomimo wskazanych wyżej, raczej niewielkich niedostatków, w pracy wyjaśniono i zrealizowano założone problemy badawcze. Ma ona w dużym stopniu charakter nowatorski. Podkreślić raz jeszcze należy odpowiednie przygotowanie doktoranta oraz jego kompetencje merytoryczne, adekwatne do poziomu doktoratu. Cel rozprawy doktorskiej z pewnością został zrealizowany.

Stwierdzam zatem, iż recenzowana dysertacja w zupełności spełnia wymogi pracy doktorskiej i może być dopuszczona do dalszych etapów przewodu doktorskiego. Zaznaczyć wypada, iż po usunięciu wskazanych usterek tekst w całości lub we fragmentach z pewnością może, a nawet powinien być opublikowany.



prof. Grzegorz Łukomski
Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu

Poznań, w sierpniu 2020

³ Obszerniej na ten temat w pracy: G. Łukomski, *Józef Mackiewicz (1902 – 1985). Intelektualista u źródeł antykomunizmu ideowego*, Warszawa 2011, s. 161 (także kolejne wydania książki: 2019; 2020, s. 229).